

Szkolny Kleks

Szkoła Podstawowa im. H. Sienkiewicza w Oblegorku



Nr 2 (grudzień 2021 r.)



1



W tym numerze znajdziesz między innymi:

- relacje z nauki w irlandzkiej szkole,
- zaproszenie do gry RPG,
- przemyślenia dotyczące lockdownu .



¹ Praca wykonana przez Olę Majek z klasy IV b

Obchody Święta Niepodległości

11 listopada 1918 roku był przełomowym dniem w dziejach całej Europy i Polski. Po 123 latach niewoli, Polska odzyskała niepodległość. Na twarzach wszystkich mieszkańców oraz obrońców naszej ojczyzny malowała się radość, szczęście, duma oraz nadzieja na lepsze jutro. W tym roku mijają dokładnie 103 lata, od kiedy Polska znowu została umieszczona na mapie świata. Uczniowie naszej szkoły pamiętali o tym ważnym dla każdego Polaka święcie.

10 listopada w naszej szkole odbyły się obchody Narodowego Święta Niepodległości. Uczniowie klas 0 - VIII dołączyli do akcji biało – czerwonej i ubrali się w nasze barwy narodowe. O godzinie 11:11 wszyscy zaśpiewali hymn Polski. Uczniowie klas 0 - III recytowali wiersze i śpiewali piosenki o tematyce patriotycznej. Wykonali także samodzielnie pomysłowe kotyliony oraz flagi naszego kraju. Wspólna praca sprawiła najmłodszym wiele radości i satysfakcji. Aby zapamiętać ten dzień na długo, każda klasa zrobiła zdjęcie pod piękną dekoracją stworzoną przez p. Agnieszkę Piotrowską. Natomiast trzecioklasiści przygotowali ramę w kształcie serca, udekorowaną białymi i czerwonymi kwiatami z papieru. Dziewczynki i chłopcy bardzo chętnie robili pamiątkowe fotografie, trzymając ramę w dłoniach.

Kontynuacją obchodów Święta Niepodległości był występ najmłodszych z klas I, który odbył się 11 listopada na stadionie w Strawczynie. Uczniowie klasy I b zaśpiewali piosenkę patriotyczną pt. „Serce w plecaku”, natomiast uczniowie

klasy I a zatańczyli z czerwono -białymi pomponami. Mimo, że to był ich pierwszy występ przed tak dużą publicznością, pokonali stres i wspaniale zaprezentowali swoje zdolności taneczne i wokalne.

Obchody Narodowego Święta Niepodległości to ważne chwile, dzięki którym uczniowie upamiętniają dzień odzyskania niepodległości przez Polskę. Wspólne świętowanie, radość zadowolenie, że żyjemy w wolnym kraju pozostaną na długo w pamięci uczniów.

Weronika Wieczorek, klasa VIII a



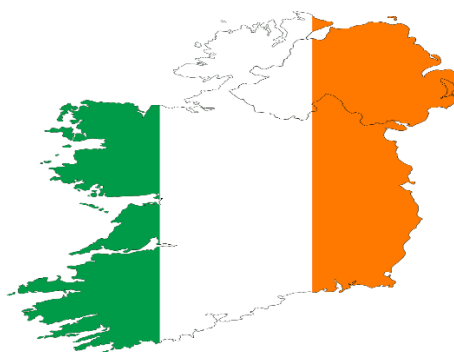
Świat irlandzkiego ucznia

Mam na imię Victoria. Od września tego roku zostałam uczennicą Szkoły Podstawowej w Oblęgorku. Poprzednio chodziłam do Scoil Bhride w Irlandii. Naukę w tej szkole rozpoczęłam w wieku pięciu lat i uczyłam się w niej do tegorocznych wakacji. Byłam wtedy w klasie piątej.

Scoil Bhride to szkoła, w której uczą się tylko dziewczynki od piątego do dwunastego roku życia. Nauka rozpoczyna się dwuletnią zerówką, a następnie nauka trwa od pierwszej do szóstej klasy. Wszyscy uczniowie przychodzą do szkoły w jednakowych mundurkach. Na co dzień ubierałam się w granatową sukienkę, niebieską koszulę, granatowy sweter i czerwony krawat. Chodziłam do szkoły od poniedziałku do piątku, od godziny dziewiętej do trzeciej. Zajęcia zawsze kończyły się o tej samej godzinie. Nie miałyśmy wyznaczonych godzin lekcyjnych, tak jak to jest w naszej szkole. Były tylko dwie przerwy po 30 minut. W mojej klasie było trzydzieści dziewczyn, osiem z nich nie pochodziło z Irlandii. Miałyśmy jedną nauczycielkę, która uczyła nas wszystkich przedmiotów. Przedmioty różniły się trochę od tych, których uczę się teraz. Nie uczyłam się informatyki, ale miałam okazję uczyć się irlandzkiego. W ciągu roku szkolnego nie otrzymywałyśmy ocen, dopiero na zakończenie roku szkolnego nasza pani oceniała wiedzę w różnych kategoriach, używając skali od 1 do 5. W Scoil Bhride sale lekcyjne są większe. Każda klasa ma przypisany pokój i zawsze w nim ma swoje zajęcia. Stoliki ustawione są w taki sposób, aby mogły przy nich siedzieć sześćoosobowe grupy uczniów.

Bardzo tęsknię za moimi przyjaciółmi z poprzedniej szkoły, ale tutaj również poznałam wiele ciekawych osób. Mimo różnic, które są w systemach edukacji, zawsze można nauczyć się w nich czegoś wartościowego.

Victoria Czarnecka, klasa VI



² <http://www.scoilbhridecailini.ie/>

Nasze pasje

Bilard w naszej szkole

Fakultety z gry w bilarda cieszą się w naszej szkole dużym zainteresowaniem. Zajęcia prowadzone są przez pana Marcina Zielińskiego od roku 2020. Odbywają się kilka razy w tygodniu, po dwie godziny lekcyjne, z podziałem na grupy. Na spotkania uczęszczają uczniowie z klas od czwartej do ósmej.

Każde spotkanie przebiega w miłej atmosferze. Uczniowie poznają zasady gry. Uczą się jak poprawnie trzymać kij, celować do luzu i dobrze rozbijać bile. Ważną zasadą jest wypracowanie odpowiedniej postawy podczas gry, która zawsze zwiększa szansę na wygraną. Nasza szkoła posiada cztery stoły bilardowe, które znajdują się na korytarzu trzeciego piętra. Przy każdym z nich gromadzi się parzysta liczba osób, które rywalizują ze sobą w czasie rozgrywek. Każdemu spotkaniu towarzyszy wiele pozytywnych emocji.

Historia bilardu sięga XV wieku i pochodzi z Francji. Przez lata gra była udoskonalana, szybko rozpowszechniła się po całej Europie, dotarła również do Anglii, Chin i Ameryki. Szczególnymi osiągnięciami może pochwalić się Bogdan Wołkowski, który w trikach bilardowych wygrał Mistrzostwa Świata. Polacy zdobyli 11 medali na Mistrzostwach Europy Seniorów oraz 69 medali na Mistrzostwach Świata Juniorów. Jest to gra ucząca koncentracji i skupienia. Uprawianie tego sportu gwarantuje lepsze wyniki z przedmiotów ścisłych, rozwija logiczne myślenie oraz cierpliwość.

Zachęcam Was do udziału w zajęciach bilardowych, ponieważ można ciekawie spędzić czas ucząc się i rozwijając swoją pasję.

Katarzyna Met, klasa VII b

Gra dla żądnych przygód

RPG (ang. Role Player Games) to ciekawy sposób na zabicie nudy. Polega ona na tym, że kilku graczy spotyka się, stają się konkretnymi postaciami i prowadzeni przez Mistrza Gry przeżywają wspaniałą przygodę.

Przygodę można odbywać w świecie fantasy, horroru, kryminału, lub innym, który przyjdzie do głowy Mistrzowi Gry. Kim jest Mistrz Gry? Mistrz Gry ma za zadanie wprowadzić graczy w fabułę całej przygody, odgrywać rolę NPC-tów (ang. No Player Controle) i sprawić, by wszyscy się dobrze bawili. W RPG-u odgrywa rolę „boga”, czyli decyduje o losach graczy. Gracze RPG-a mają za zadanie osiągnąć konkretny cel, np. uciec potworom, zostać bossem gangu, dostać się do jakiegoś miejsca. Jedynym ograniczeniem świata jest wyobraźnia Mistrza Gry, której Wam nie braknie. Poniżej podaję Wam przykłady światów do RPG-a: *Jesteście członkami gangu „Parszywa siódemka”. Znajdujecie się w Ameryce Północnej w roku 2077 Ameryka jest podzielona na dwie części. Wschodnią czyli dziką, nieznaną część, gdzie grasują okrutni Gangsterzy. Druga, Zachodnia, jest cywilizowaną częścią, gdzie jesteście wy. W waszej części kraju jest tylko jedna cenna rzecz: Kryształy Energi, które zasilają cyborgów, robotów, Faradayów, czyli stróży prawa w tej części kraju...*

I dalej wymyśl coś sam. Uwierz mi, gdy będziesz w to grał, zapomnisz o całym świecie. W świecie RPG-a dzieją się też rzeczy niezależne nawet od Mistrza Gry. Mianowicie rzut kostką.



Ta kostka ma dwadzieścia ścianek, nie jest jednak potrzebna akurat TAKA kostka. Wystarczy zwykła. Na początku RPG-a, każdy z graczy musi otrzymać swoją postać. Mają konkretne umiejętności, słabości, statystyki. Statystykami mogą być: Życie, Siła, Magia, Spostrzegawczość, Inteligencja, Technologia, Charyzma, Intuicja, Zręczność, Odwaga. Wszystko zależy od Twojej kreatywności. Jeśli ci się uda zrobić RPG-a, koniecznie się tym pochwal. Dobry RPG ciężko zrobić, wiem co mówię, ten przykładowy świat RPG robiłem tydzień!

Karol Grątkiewicz, klasa VII a

Mój lockdown

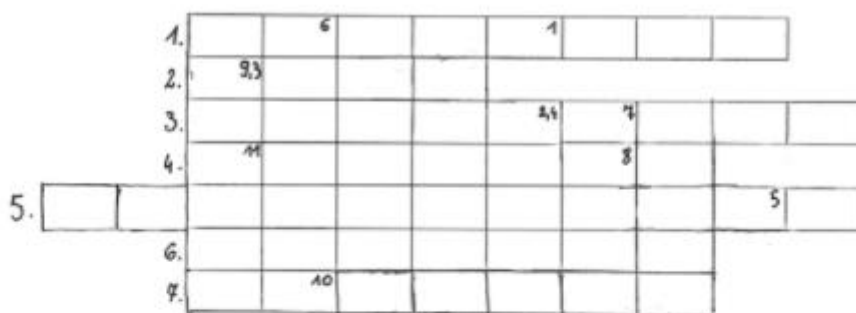
Na samym początku, gdy pracowałam jeszcze w szkolnej ławce, jedyne o czym myślałam, to długie, wakacyjne poranki spędzone w domu. Tęskniąc i wyczekując na kolejne takie dni, nie spodziewałam się, że Pani Dyrektor, wchodząc do klasy, poinformuje nas, że kolejne miesiące spędzimy ucząc się w domu. Oczywiście, jak każde dziecko w tamtym momencie, próbowałam zmasować uśmiech z mojej twarzy, aby ukryć radość, lecz mówiąc szczerze, trudno było to zrobić.

Pierwszy dzień kwarantanny spędziłam na odpoczynku i przyjemnościach, jednak gdy zaczęło się zdalne nauczanie, nie było już o tym mowy. Wady rzeczywistości zobaczyłam dopiero później...W mediach, co rusz pojawiały się informacje o kolejnych planowanych terminach powrotu do szkół. Już nie wiedziałam, co jest prawdą, a co kłamstwem. Moja radość z zamknięcia szkół powoli słabła. Potrzebowałam wyjść! Kwarantanna nie była dla naszej wygody, tylko po to, by ludzie nie narażali siebie oraz swoich bliskich na chorobę, śmierć, żalobę. Także zdalne nauczanie miało nas wszystkich chronić. Niestety myślałam inaczej. Przez oszukiwanie i unikanie lekcji, kopaliśmy tylko doły pod sobą.

Powrót do szkoły był dla mnie bardzo trudny, ponieważ w dołki, które pod sobą wykopałam, zaczęłam powoli wpadać. Kwarantanna była dla mnie sytuacją, której nie wykorzystałam właściwie. Byłam jak królik, który zaszył się w swojej norze, ukrył przed światem, nauką, rówieśnikami. Teraz rozumiem, że to nie było do końca rozsądne. Pragnę, aby wrócił normalny czas, abym już nigdy nie wpadła do mojej nory.

Oliwia Zapala, klasa VI

Rusz głową !



1. Zakładam ją na usta i nos.
2. Dezynfekuje...
3. ... minimum dwa metry odstęp.
4. ... się, ponieważ są mniejsze szanse na zachorowanie.
5. Narzucona przez Sanepid.
6. Mam swoją ... wody.
7. Unikam dużych ... ludzi.

1- 2- 3- 4- 5- 6- 7- 8- 9- 10- 11-

Katarzyna Piestrzyniewicz, klasa VII b

W numerze ukazały się artykuły:

Victorii Czarneckiej, Karola Grątkiewicza, Katarzyny Met, Katarzyny Piestrzyniewicz, Weroniki Wieczorek, Oliwii Zapala.

Opiekun: p. Edyta Zapala